

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA

Nro. 47.

w Szrodę dnia 11. Czerwca Roku 1800.

z Poznania d. 10. Czerwca.

Dnia 7. t. m. po zakończonej rewii, powróciły regimenty i bataliony z obozu do swych garnizonów. Wczoraj wieczorem udał się Najjaśniejszy Król w towarzystwie Najjaśniejszego Xcia Henryka na miejsce naszej pięknej promenady na ulicy Wilhelmskiej, gdzie właśnie większa część przybyłej tu szlachty południowo-pruskiej znajdowała się. N. Król, wraz z Xiążęciem Henrykiem pozwolił łaskawie służyć sobie lodami i wetami, kosztując potem wśród znacznej liczby ludzi cisnących się około niego, dla zobaczenia swego dobrego i kochanego Monarchy, i kontentowania promenady z zupełną ufnością Ojca otoczonego swemi dziećmi, i bawiąc się poprzyjaźnieniem z każdym, który mógł mieć szczęście przybliżyć się do niego. Nie podobno jest określić wrażenia, jakie ten widok uczynił, i zapewnić możemy, iż N. Królowi zdawał się być przyjemnym wyraz czułego zaufania, który się na wszystkich dał widzieć twarzach, oraz że wszystkim mieszkańcom Poznania, i przybyłym obcym gościom, których przytomność Jego Królewskiej Mci tu sprowadziła, nie wyidzie ten wieczór nigdy z pamięci. N. Xiążę Henryk zyskał także przez swoją ludzkość równie tak wiele wielbicieli. N. Król pojechał nie przez Frankfurt, lecz przez Müncheberg do Charlottenburg, gdzie N. Królowa jeszcze w Niedzielę wieczorem z Potsdamu przybyła. J. W. Minister Voss pojechał wczoraj z Prezydentem Kamery

Haerlem do Kalisza. J. J. W. W. Generalowie Kalkreuth, Koehler, Graevenitz opuścili nasze miasto zaraz po odejściu królewskim.

z Paryża d. 23. Maja.

Podług doniesień z Frankfurtu, Król Pruski dawał dnia 5. Maja audiencję Baronom Grudener, pośłowi nadzwyczajnemu Imperatora rosyjskiego. Mówił, iż ten poseł ma zlecenie proponować Królowi Jmci Pruskiemu odnowienie traktatu zawartego dnia 4. Stycznia roku 1793, i że obydwie potęgi zamyślają przyłożyć się do powszechnego pokoiu, przez oświadczenie się za tą stroną, która największe da dowody swego umiarkowania.

W Wandei wyszedł na widok publiczny list pasterski bywłego Biskupa Luçon (Mercy,) w którym położył za prawidło, iż korzyści doczesne, których religia używała, nie mają z nią nic wspólnego; iż zwrócić się należy do pierwotnej prosioty religii, ponieważ taka jest wola Boga, że nieżądają nie powinni zatrudniać się ani mieszać do interesów politycznych, lecz tylko głosić na ambonach pokoy i wpaść posłuszeństwo ku rządowi.

Dywizya generała Vendamme składa przednią szereg armii reńskiej, której prawe skrzydło opanowało Memingen. Nasze wojska nie bawiły się długo w tym mieście, lecz pomaszerowały zaraz głębiej w Szwabię: jeżeli tak poydzie dalej, (piszą do nas) armia francuzka będzie wkrótce w Wiedniu. Szasędziesiąt niewolników moskiewskich

i austriackich znajdujących się w Sens przy-
jęli służbę w dywizji cudzoziemskiej masze-
rującej przez to miasto.

W Wiedniu odprawiono dnia 30.
Kwietnia wielką radę w przytomności same-
go Cesarza: i od tego czasu zaczęto mówić
o pokoju.

Książę Württembergski opuścił już Stut-
gard: Także Elektor Trewirski usiekl z
Augszpurga z wszystkimi osobami bawia-
cemi się przy jego dworze.

Donoszą, iż jesteśmy Panami miasta
Bregentz, i że generał Moncey, kom-
mandant wojsk francuzkich w Szwajcaryi
przymusił Austriaków do cofnięcia się do
Maienfeld. Wszystko powiada, iż po-
dług proroctwa Buonaparta kampania bę-
dzie krótka i pomyślna.

z Paryża d. 27. Maia.

Także nasza armia rezerwowa rozpoczę-
ła swoje obroty wojenne. Generał Ber-
thier wkroczył do Piemontu, a nasze wojska
opanowały Aostę, Chatillon i twier-
dzę Bard. Kolumny rezerwowe zbliżyły
się do Turynu i Medyolanu. Wyglą-
damy co moment wiadomości o decydują-
cych potyczkach z wojskami generała Me-
las. Oto są pierwsze wiadomości o armii
rezerwowej:

Gdy generał Berthier do Piemontu
wkraczał, wydał dnia 16. przy granicy Pie-
montskiej następującą odezwę do armii:

Żołnierze!

„Armia reńska odnosi świetne zwycię-
stwa. Armia włoska walczy przeciw licznie-
szemu nieprzyjacielowi, ubiegając się o zwy-
cięstwo przez cuda dzielności. Kolledzy!
musicie pójść w zawody o sławę z obydwie-
ma armiami, i odzyskać znowu na drugiey
stronie Alpów piękny teatr francuzkiego
męstwa. Konfrybenci! nadszedł moment
potyczki. Wasze serce pała z chęci wyró-
wnania owym starym żołnierzom, którzy tak
często byli zwycięzcami. Nauczycie się z

niemi znosić niedostatek i trudy nieoddziel-
ne od wojny. Nie zapominaycie, iż tylko
męstwo i karność zwykły dawać zwycięstwo.
Żołnierze! Buonaparte przybliżył się do
was dla kosztowania waszych nowych tryum-
fów. Przekonaycie go, iż zawsze jeste-
ście mężnymi żołnierzami. Francya i lu-
dzkość żądają od was pokoju, i zdobędzie-
cie go.”

(podp.)

Berthier.

Generał Lasnes komendant przedniej
straży armii rezerwowej, do generała
naczelnika Berthier w Aostie dnia
16. Maia.

„Dziś przybyliśmy do Aosty. Zastali-
śmy nieprzyjaciela na gorach pod tym mia-
stem, który potem cofnął się do niego, o-
pierał się nieco na moście; odparty został
bagnetem, utracił 12 zabitych, i jednego
oficjera rannego śmiertelnie. Zabraliśmy
mu 3 niewolników. Żaden z naszych nie
zginął, ani nie jest rannym.”

(podp.)

Lasnes.

Berthier, do pierwszego Konsula w
głównę kwaterze w Aostie dnia 19.
Maia.

Obywatelu Konsulu!

Zdaię WcPanu raport sloczoney wczor-
ay pod Chatillon potyczki. Generał La-
snes zaatakował nieprzyjaciela na wszystkich
wzgórkach otaczających tę wieś. Usiłował
wytrzymywać go, gdyż się spodziewał, iż
generał Mallet zabierze mu dosyć wze-
śnie tył. Lecz przeszkody wstrzymały marsz
tego generała. Generał Lasnes postanowił
uderzyć na nieprzyjaciela. Grenadyero-
wie opanowali wieś bagnetem. 100 huzar-
ów uderzyli na nieprzyjaciół pod dowo-
dztwem szefa brygady Fourniera, które-
go osobliwsza śmiałość na największe zału-
guie pochwały. Generałowie Vatin, Mainoni
natarli równie na nieprzyjaciela. Zabraliśmy
400 niewolników, 2 armaty, 4 wazy amunicyjne. Oprócz tego utra-

cił nieprzyjaciół w zabitych i ranionych 100 ludzi. Między niewolnikami znajduje się 5 oficerów cesarskich. Także zdobyliśmy 12 koni. Z naszej strony raniono tylko lekko 5 ludzi, między którymi znajduje się generał-adiutant Nogues, który sam 3 do 4 nieprzyjaciół pałaszem zgładził. Pod generał-adiutantem Hullin zabito konia. Generał Vatrin, pomaszerował z częścią przedniej straży do twierdzy Bard. Generał Lasnes pomaszerował dziś z resztą wojska, dla opanowania wzgórków tego zamku, do którego ja sam ciągnę z armatami."

List pierwszego Konsula do ministra wewnętrznych interesów pisany w Martigni dnia 18. Maia, zawiera co następuje: „Stoic pod wielkimi Alpami w śród Wallii. Wielka góra Ś. Bernarda czyniła nam wielkie przeszkody; lecz te wszystkie zostały przełamane. Trzecia część artylerji jest już we Włoszech; armia spuszcza się z gór z potęgą; Berthier jest w Pjemencie; za 3 dni cała armia stanie w Pjemencie."

Dnia 23. otrzymali Konsulowie od Konsula Buonaparte kurjera wyprawionego dnia 20. Maia w Monmeri, który donosi o opanowaniu przez generała Lasnes twierdzy Bard, i zabranii w niej 500 Austriaków z 8 armatami. Inna wiadomość mówi, iż armia rezerwowa znajdowała się już dnia 18. w Domo d'Ossolla, nie daleko Medolanu. Dzisiejszy monitor powiada, iż generał Türeau maszerujący przez Suzę, odległy tylko był 4 mile od Turynu. Generał Berthier wydał odezwę do Pjemontczyków, w której im donosi, iż nie chce zdobywać kraju ich, lecz tylko zabezpieczyć mu jego dawną formę rządu, na mocy traktatu zawartego w Campo-Formio. Dodając, iż obietnica ta porównana z postępkiem Austrii chcących skonfiskować Pjemont na swój zysk, uczyniła iak najlepszy skutek. 1500 Pjemontczyków, którzy bronili rozmaitych stanowisk, opuścili Austriaków, złą-

czywszy się z Francuzami; zgoda wszystkie partye znoszące z równą niecierpliwością iazmo Austrii, wzywają Francuzów do siebie, iako swych uwolnicielów.

W południowej Francji zbliżanie się Austriaków do granic ożywiło ducha patriotycznego. 30,000 mieszkańców porwało się do broni przeciw nim, i zgromadzą się wkrótce w Cannes. Nigdy Paryż nie był tak spokojny, iak teraz. Opinia publiczna jest daleko lepsza, niż roku zeszłego. Każdy cieszy się z pomyślności naszego oręża, ponieważ wszyscy są przekonani, iż Buonaparte pragnie pokoju.

Francya obiecuie sobie bardzo wiele dla politycznej równowagi Europy po traktacie odpornym, o który w niniejszym momencie dwie północne potęgi traktują. W przypadku wojny, chce podobno iedna drugiej posłać na pomoc 10,000 piechoty i 2000 kawalerji. Z Nancy i Toul donoszą, iż wielu posłów małych Xiążąt niemieckich przejeżdżało tam tedy do Paryża za paszportami generała Moreau dla traktowania o pokój.

z Grenoble d. 20. Maia.

Przejeżdżający tu dziś kurjer powiedział, iż dnia 10. iedna część armii rezerwowej znajdowała się w Domo d'Ossolla, a zatem była dosyć blisko Medolanu. Lacombe St. Michel zgromadza 80 armat i moździerów do bombardowania cytadeli Turynskiej. Prefekt departamentu Var stanął na czele pospolitego ruszenia, i jego przykład przeelektryzował wszystkich mieszkańców jego departamentu. Prefekt departamentu Rhonu poszedł za jego przykładem, i pobiegł swemu sąsiadowi na pomoc. Tamtejsze okolice przystawiły 5000 gwardji narodowej. Marsylia przystawiła 1500 ludzi. Zgoda formuje się tu nowa armia pograniczna przeciw nieprzyjaciółom, jeżeliby zamysłali wkroczyć do Francji, czemu iednak nie wierzymy.

z Lauzanny d. 20. Maia.

Dnia 16. wyjechał tu ztąd Buonaparte do Villeneuve. Z tamtąd udał się do Martinach, i zamku Ś. Piotra z teytu strony góry Ś. Gotarda. Naypoźniejsze wiadomości mówią, iż przybył już przez ten wążewz do Piemontu.

z Lauzanny d. 21. Maia.

Gdy część francuzkiej armii rezerwowej przez dolinę Aostę do Piemontu wkroczyła, wydano zaraz proklamacyą, w której najwyższy Konsul Buonaparte donosi, iż zamiarem jego jest, przywrócić tron Królowi Sardyńskiemu. Podobna proklamacya mówi o przywróceniu państwa Wielkiemu Xiążęciu Toskańskiemu. Gdy Buonaparte odprawiał w Lauzannie rewizy z wojskami, miał do nich mowę piękną, i powiedział im, iż byłby mógł stanąć na czele armii reńskiej albo włoskiej, lecz wolał raczej wspólnie walczyć z armią rezerwową, która największe przeszkody przełamać ma, i dzielić się z nią niebezpieczeństwami oraz jej sławą.

z Strażburga d. 24. Maia.

Podług gazet tutejszych Francuzi opowiadali Feldkirch po potyczce bardzo zwycięskiej dnia 13. i wkroczyli do Gryzonii, którą Austriacy opuścili. Z tym wszystkim chociaż gazety wspomniane zawierają w sobie szczegóły bardzo obszerne w tej mierze; wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, ponieważ żaden raport urzędowy nie ogłosił jeszcze tak ważnego zdarzenia.

z Brukseli d. 29. Maia.

Wczoraj przechodził przez tutejsze miasto kurjer z Berlina do Paryża. Tego samego dnia przybiegł tu angielski kurjer z Augsburga, śpiesząc do Paryża. Okoliczność ta daje sposobność do tysiącznych domysłów, które tylko sam czas wyświadczy. Pod Dunkierką ukazała się znaczna liczba angielskich okrętów zmierzających ku zachodowi.

z Bern d. 21. Maia.

Dnia 19. donosił generał Moncey, komendant tutejszy, iż 20,000 piechoty, i 3000 kawalerii maszeruje częścią przez Bazyleę, częścią przez Schaffhausen do Szwajcaryi, dla przeprowadzenia się przez górę Ś. Gotarda do Włoch, także doniesiono jeszcze, iż dywizya generała Vatrin przeprowadziła się szczęśliwie przez górę Ś. Bernarda, stanowiący w dolinach; tą samą drogą udała się 2 inne dywizye.

z Bern d. 22. Maia.

Zdaje się, iż zdrowie konsula Buonaparte osłabione zostało przez podróże morskie, przez kampanię Egypcką i Syryjską. Wygląda bardzo blady, i słabieje łatwo. Po musztrze dnia 12. pod Lauzanną, musiał prawie przez pół godziny wypoczywać sobie, leżąc na murawie. Swoich znaiomych przyjmował bardzo grzecznie, lecz nieznaomych poważnie i powolnie, rozmawiał mało. Bywających Dyrektorów Secretan i Laharpe nie przypuścił do audyencji.

Zdaje się, iż generał Moreau działać teraz będzie odpornie, ponieważ odrywa wiele wojsk od swej armii, posyłając do armii rezerwowej, i być może, iż grozić tylko będzie dopoty Ulmowi i Tyrolowi, dopóki armia włoska nie przyłączy się do rownej linii, i nie będzie w stanie atakowania Gryzonii oraz Tyrolu z strony południowej, gdyż dalsze jego wkraczanie w głąb Niemiec nie odpowiadałoby celowi, i stałoby się nawet niebezpiecznym, gdyby się nie mógł oprzeć z której strony o drugą armię.

z Bern d. 24. Maia.

Konsul Buonaparte wezwał helweckiego generała Van der Wuth, aby się udał do sztabu generalnego armii rezerwowej, końcem przyłożenia się do obrotów wojennych we Włoszech przez swoje wojskowe i lokalne wiadomości. Buonaparte wezwał także mieszkańców Wallii, aby przenieśli armaty przez górę Ś. Bernarda,

przysyłając im za przeniesienie każdej armaty po 1000 franków. Wieśniacy podieli się chętnie tak trudnej i niebezpiecznej pracy, i przeprowadzili już przez górę 50 armat. Nakoniec żądał Buonaaparte od rządu helweckiego 1200 żołnierzy do transportowania sprzętów obozowych, żywności, niewolników, i t. d. Listy z Lemanu powiadały, iż pod St. Remy na tamtej stronie góry S. Gotarda zapadła potyczka, w której Austriacy 300 ludzi utracili. Także słychać, iż Francuzi podstąpili pod Turyn o 6 do 8 mil, i że opanowali twierdzę Bard. Francuzi mają wielką ufność, iż Massena potrafi się utrzymać w Genui.

Dnia 19. Buonaaparte miał przeprowadzić się przez górę S. Bernarda.

Generał Melas maszeruje do Aosty przeciw armii rezerwowej. Francuzi mówią o zawoiewaniu Lombardyi, jako o rzeczy pewnej, zapewniając, iż Buonaaparte nie będzie się wcale trudnił oblężeniem fortecy, lecz odeprze wprzód Austriaków za rzekę Padus, poczem fortecy Turyn, Alexandrya, Coni, same wczasie poddać się muszą.

z Zürich d. 25. Maia.

Od 3 dni przemaszerowało przez nasze okolice 15,000 wojsk francuzkich udających się marszem śpiesznym ku gorze S. Gotarda gdzie mają złączyć się z jedną dywizją armii rezerwowej i maszerować przez Lugano do Medyolanu; środek armii rezerwowej, której rozmaite dywizye złączyły się już w dolinie Aosty, pomaszeruje w tym samym czasie ku rzecze Padus. Dowiadujemy się, iż pierwszy Konsul Buonaaparte stanął dnia 20. w Aście.

z Feldkirch d. 22. Maia.

Wczoraj wkroczył austriacki generał Hiller do Szwaycaryi, i głęsząc w tym momencie, iż opanował wązow Gungels, 4 mile od Kury. Forpocztę Xiążęcia Reufs znajdują się już w Obergunzburg, gdzie

zabrały w niewolę jednego francuzkiego oficyera i 6 żołnierzy.

z Stutgardu d. 24. Maia.

Francuzi opanowali wsamey rzeczy wielką część Szwabii. Generał Lecourbe maszeruje z dwiema dywizjami do Bregentz, gdzie, iak słychać, Francuzi sypią szaniec mostowy po wyżej Renu, drugi zaczęli w okolicy Schafhausen.

z Szwabii d. 24. Maia.

Francuzki korpus, który od kilku dni stał w borach między rzekami Günz i Mindel, wkroczył onegdaj głębiej w Szwabię, opanował Mindelheim, i podstąpił przez bory, aż do Angelberg milę od Augszpurga. Inna kolumna odparła onegdaj austriackie forpocztę pod Tannhausen i winnych miejscach podług rzeki Mindel.

z Szwabii d. 27. Maia.

Nie mamy jeszcze dalszych wiadomości o zdarzeniach wojennych nad Dunajem. Francuzki korpus, który wkroczył do Mindelheim, został pod komendą generała Vendamme, i składa się blisko z 10,000 ludzi. Dnia 24. był jeszcze odległy 5 mil od Augszpurga. Z Inspruck donoszą, iż Francuzi opuścili Lindau i Bregentz.

z Ulm d. 25. Maia.

Dnia 22. słoczono żwawą potyczkę pod Dolmessingen. Strata obu stron w rannionych i zabitych wynosiła do 2000. W Dolmessingen zabrali Austriacy nieprzyjacielski szpital. Xiążciu Hohenlohe-Bartenstein zgruchotał kartacz prawą nogę, tak dalece, iż mu ją musiano odciąć. Wczoraj w nocy umarł ten mężny Xiążę na swoją ciężką ranę w 20 roku wieku swego. Dochodzą nas okropne wiadomości o zniszczeniu naszych okolic.

z Augszpurga d. 26. Maia.

Dnia 24. Maia zapadły potyczki pod Steinheim i Holzheim o milę drogi od Ulm, w których Francuzi do 400 ludzi utracić mieli. Lecz dnia 25. odnowili Fran-

caży atak między Steinheim i Nersingen, odpierający nieco wojska Bawarskie. Mówią, iż generał Moreau wysłał w tę stronę do 30,000 wojska, i ztąd wnoszą, iż zamiarem jego jest, odciągnąć wojska austriackie od prawego brzegu Dunaju poniżej Ulm, końcem oddzielenia swego prawego skrzydła ku Augsburgowi.

z Austrii d. 24. Maja.

Generał Melas ściga 40,000 wojska przeciw armii rezerwowej.

Słychać, iż przybył znowu do Wiednia francuski kurier. Tyle jest pewno, iż Buonaparte stara się usilnie o pokój.

z Wiednia d. 31. Maja.

Wypis z raportów urzędowych.

Generał Kray donosi pod dniem 25. t. m. z Ulm, iż nieprzyjaciół przedsięwziął dnia poprzedzającego rekognoskować lewe skrzydło korpusu generała Sztarray, wśród żwawego ataku. Przy tej okoliczności generał Giulay zabrał tyl nieprzyjacielowi, rozproszył 54tą półbrygadę piechoty, i zniszczył 8my regiment strzelców konnych, zabrawszy pułkownika ich z 300 ludzi w niewolę, także zdobył wiele koni."

Generał Melas donosi pod dniem 18. z Nicei; iż garnizon nieprzyjacielski, który się w Sawonie poddał, składa się z jednego generała, z 2 szefów brygady, 12 oficerów artylerji, a 35 piechoty, tudzież z 998 żołnierzy. Forteca znajduje się w dobrym bardzo stanie, i liczy 140 armat, także znaleziono tam 100,000 ładunków karabinowych, skład prochu, i t. d.

Gdy nakoniec generał Melas dowiedział się, iż nieprzyjacielski generał Berthier maszeruje przez Wallię do Aosty; przeto zdał generałowi Elsnitz komendę nad korpusem stojącym nad rzeką Var, i udał się sam z innemi wojskami do Piemontu i Turynu, przeciw generałowi Berthier. Pod Genuą po ostatniej wycieczce nieprzyjacielskiej nie zaszło nic ważnego.

z Medyolanu d. 15. Maja.

Odnowiono w tych dniach pogłoskę, iż korpus generała Wukassowich wkroczył przez górę S. Gotarda do kantonu Szwajcarskiego Uri, lecz wiadomość ta nie zgadza się z prawdą. Owszem donoszą z Turynu, iż generał Wukassowich mając małą tylko liczbę wojska w dolinie Aosty, był przymuszonym cofnąć się przed liczbą przewyższającą Francuzów. Głoszą, iż generał Melas przybył już do Turynu.

z Londynu d. 23. Maja.

Wczoraj mustrował Król ten sam batalion grenadierów, z pomiędzy którego przed 8 dniami wystrzelono z karabina kulę. Dla uchronienia się nowego nieszczęścia, przetrząsano ładownice, i znaleziono z wielkim zadumieniem 4 do 5 ładunków z kulami. Słychać, iż te ładunki przyślano razem z drugimi z arsenału. Tyle jest pewno, iż żołnierze nie są temu winni. Omyłkę tę popełnili robotnicy pracujący około ładunków. Zdarzenie wspomniane wzbudziło nową niespokojność, nowe inkwizycje, i nowe domysły. Zabójca Hadfield odeślany został do domu szalonych, dla doświadczenia, czyli w samej rzeczy jest szalonym.

z Warszawy d. 5. Czerwca.

Dziś ciągniono tu po 134. raz numery trzeciey Krolewsko Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidów i wdów, tudzież ku zapomózeniu szkół i szpitalów. Numery wyciągnięte są następujące: 17. 19. 20. 58. 71.

Rozmaite Wiadomości.

Podczas jednej z ostatnich wycieczek generała Masseny w Genui, prawie cały regiment Deutschmeister wzięty został przez Francuzów w niewolę. — Dzienniki francuskie mówią, iż generał austriacki Hiller zamysła opuścić Gryzonię i cofnąć się do Tyrolu. Te same dzienniki powiadały o bliskim powrocie Papieża do Rzymu, i o dywizji Moskalów, którą Imperator rosyjski

posła do Rzymu, aby składała gwardyę Papieża. — Generał Lecourbe zachorował powtórnie. Generał Vendamme zaśępuje go tymczasem w komendzie. — Pisma publiczne mówią o opanowaniu Kuryi przez Francuzów. — Także gazeta hamburska wspomina o wiadomości odebranej przez nadzwyczajną sposobność, iż Xiążę Włoski Suwarow umarł dnia 18. Maia w Petersburgu. — W Madrycie rozumieli, iż za pośrednictwem dworu hiszpańskiego, przyjdzie do zgody między Francją i Austryą. Także donoszą z Londynu w tej mierze, co następuje: „Słychać, iż Lord Minto nasz poseł pisał z Wiednia, że spuszczaią się tam na nowe propozycye pokoju Konsula Buonaparte, które ieżeliby tak były korzystne, iak powiadaia, pożyteczną byłoby rzeczą bydź gotowym na wszystkie przypadki. — Powietrze nie przesłanie grassować na brzegach Afrykańskich. — Woyska Bawarskie podczas potyczek w Szwabii utraciły prawie 3cią część swoich żołnierzy; dragonia cesarska Latoura, huzarowie Messarossa i ułani utracili prawie połowę swych oficerów, a legia Szwajcarskich emigrantów pod komendą Rovery zmniejszyła się do 350 ludzi. — Listy z Konstantynopola donoszą, iż poseł moskiewski podał Porcie notę ściągającą się do bywszych wysp Weneckich, które zdaia się bydź przedmiotem niezgody między obydwoma potencjami. — Teraźniejszym prezydentem pierwszej izby ciała prawodawczego w Hadzie jest Dacosta Althias, członek narodu żydowskiego. — Słychać, iż generał Melas żądał od generała Kray, aby mu przysłał do Włoch 10,000 ludzi w posiłku. — Elektor Bawarski zapewnił deputacyą wyсланą do niego przez mieszczan w Munich, iż generał Moreau obchodzić się będzie z ich miastem dobrze w przypadku w kroczenia. Z tąd wnoszą, iż to zapewnienie musi się zasadzać na przyrzeczonem pośre-

dnictwie iakiey obcey potencyi. — Generał Moreau doniósł swojej armii, iż Buonaparte prowadzi osobiście armię rezerwową do Włoch, i że ta przeprawiła się już przez Alpy. — Donoszą z Württembergu, że gdy francuzki rząd chroni się teraz wszystkiego, coby się pewney wielkiej pośrodkowej potencyi, (Rosji) mogło nie podobać; przeto rozumiemy, iż tej okoliczności przypisać należy, że Francuzi nie wkraczaia z potęgą do Xięstwa Württembergskiego. — Stosownie do doniesień z Frankfurtu, mówią teraz wiele o poczwornym połącznym aliancie.

z Schowy d. 30. Maia 1800.

Za najłaskawszym pozwoleniem Prześwietney Kamery Poznańskiej, rozpoczynają się szkoły w Kollegium po Jezuickim, w mieście JK. Mości Wschowie, w których dawane będą lekcyje publicznie i prywatnie, w językach, Niemieckim, Łacińskim, Francuzkim i Polskim; przez nauczycieli Jmć XX. świeckich. Na publiczne lekcyje będzie dawany, język Niemiecki, Łaciński i Polski, oraz w klasie pierwszej, nauka chrześcijańska, historia starego testamentu, nauka obyczajów, geografia, arytmetyka, wypisy, grammatyka.

W klasie 2giey, nauka chrześcijańska, nauka obyczajów, wypisy, grammatyka, arytmetyka, geografia, zdania Fedra, historia nowego testamentu.

W klasie 3ciey, grammatyka, nauka moralna, historia naturalna, geografia, bajki Ezopa, listy Cyserona, matematyka z dalszym podziałem.

W klasie 4rey, sposób pisania wierszów Polskich i Łacińskich, zachowanie reguł należących, nauka moralna, geometrya, historia, geografia.

W klasie 5rey, nauka krasomowstwa, chronologia, botanika, geografia, moralna nauka, prawo natury, prawo polityczne, historia Polska, Rzymska, i Grecka.

W klasie 6rey, filozofia experimentalna, prawo narodow, prawo krolestwa Pruskiego, prawo ekonomiczne, astronomia, geografia, algebr. Te nauki dawane będą codziennie publicznie: rano od godziny 8. do 10., po południu: od 2. do 4. reszta liczba godzin obrotowa będzie na prywatne lekcyje, na których dawany będzie język Francuzki; rysunki i nauka muzyki. Ktoby sobie życzył, tym sposobem młodzież mieć edukowaną.

zaprasza się każdego czasu. Konwikt utrzymywany będzie w szkołach za mierną cenę: którzyby sobie życzyli na nim utrzymywać swe dzieci, niech się spodziewają, że przyzwolą wygodę mieć będą w potrawach.

Zgromadzenie Nauczycieli Szkół Publicznych Wschowskich.

Obwieszczenie. Ponieważ Najjaśniejszy Król Jmć Pruski Pan nasz najmilszy sam dla dobra królowego przemysłu, przez rozkaz gabinetowy dnia 17. Kwietnia r. t. datowany postanowił raczył, żeby pobór po $6\frac{1}{4}$ od sta dotąd postanowiony od wprowadzonych w butelkach przednich octów francuzkich stołowych, iako też pachniących do umywania i do gotowalni używanych, tudzież od musztardy preparowanej z zagranicy wprowadzonej na przyszłość tak iak od wodek pachniących po 25 od sta opłacony być; przeto uwiadomia się o tem publiczność niniejszem obwieszczeniem. Dan w Poznaniu dnia 17. Maia roku 1800.

Kamera Woytkowo Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

Obwieszczenie. Lubo niżej podpisane Kollegium Kriminale już dawniej pod datą dnia 29. miesiąca Lutego roku bieżącego 1800 przez iawne pisma całą obwieściło Publiczność o gwałtownym naieździe i rabunku w nocy z dnia 17. na 18. miesiąca i roku wzywż wyrażonych, w domu Konsyliarza Ekonomicznego Pancera w wsi Bogdanowie pod miastem Oborniki leżącej popełnionym, i każdy w szczególności, któremu by cokolwiek z kradzionych rzeczy pod oko podpadło, wezwany został, ażeby każdego rzeczy takowe mającego, albowi też o uczestnictwo kradzieży wspomnioney podeyrzanym bydz mogącego przytrzymać, a przytrzymanego tu dorad odsyłać. Gdy atoli odezwa ta żadnego aż dotąd za sobą niepościągnęła skutku, i znowu, kiedy na poimaniu tych to rabusów iak najwięcej zależy, przeto nie tylko, że obwieszczenie po wyż wyrażone razniejszym powtarza się, ale też podaje się oraz do wiadomości: iż temu, któryby współuczestnikow kradzieży w domu Konsyliarza Ekonomicznego Pancera popełnionej, wyiawił i o tym

Kollegio niżej podpisanemu dał wiadomość, nadgroda od naywyższej zwierzchności w summie 200 talarow Ryńskich wyznaczoną została; Kollegium zaś podpisane o wypłacie nadgrody przyrzeczonej wszelkiego, natychmiast po nastąpionym wyiawieniu dołoży starania. Dan w Poznaniu dnia 30. miesiąca Maia roku 1800.

Regencya JK. Mci Pruss-Połud.

Wiadomość loteryi. Losy do pierwszej klasy trzynastej loteryi klasycznej Berlińskiej znajdując się u Sturima kontrolera kasy prowincjonalney JK. Mci w Kaliszu. Los cały po tal. 2 gr. dobr. $8\frac{1}{2}$ grubey monery, poł losy po tal. 1 gr. dobr. $4\frac{1}{2}$ ćwierć losy po 14 d. br. gr. 2 denary. Także mogą osoby pewne, któreby losy w większej liczbie wydawać kazymiały, i więcej losow dostać, gdzie tedy do niego się udać, i za podietą fartygą przyzwolonego zysku spodziewać się mogą. Listy i pieniądze franco się upraszają za upewnieniem pretekty i uczciwey usługi.

Aukcyja. W Piątek, to jest: dnia 20. Czerwca a. c. o godzinie 3. po południu w kamienicy Kayzerewskiej w rynku pod Nrem 95 sprzedane będą publicznie więcej dającym za gotową zaraz zapłatę w monecie grubey należące do majątku pozostałego po Urodz. Franciszku Krzyckim Landracie srebra, tudzież rozmaite powozy i szory.

List gończy. Oskarżony o popełnienie kradzieży koni Walenty Krawczyk, pospolicie Woyciech mianowany, z Jankowa rodem, zostawszy tutaj uwięziony uciekł z pod woytkowej straży podczas konwoju pod Tulicami dnia 9. Maia t. r. Lat ma 31, słusznego i roznieśliwego wzrostu, okrągłej i zupełney twarzy, włosy i oczy ma czarne. Nosi na sobie długie sukienne zielone raytuzy, podobną kurtkę, i niebieską sukienką bekiesę, na głowie miał okrągły czarny kapelusz, a na nogach zaś bez pończoch spuszczone boty. Ponieważ na schwytaniu teyże osoby wiele zależy, zatem upraszają się wszystkie woytkowe i cywilne zwierzchności, ażeby onegoż skoro dostrzeżonym zostanie zaaresztowały, i za powrociem kosztow do tutejszego inkwizytoryatu odesłały. W Poznaniu dnia 31. Maia roku 1800.

JK. Mci Pruss-Południowych Inkwizytoryat.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.